

MARIA KUNOWSKA

SEKCJA STARYCH DRUKÓW

W ogólnym bilansie 52-letniego istnienia Biblioteki Uniwersyteckiej KUL nie może zabraknąć historii powstania i rozwoju wcale niemałej i specyficznej agendy Zbiorów Specjalnych, jaką jest w obecnej strukturze organizacyjnej Sekcja Starych Druków.

Wszystkie źródłowe materiały, które odnoszą się do początków rozwoju i opracowania księgozbioru starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, wykorzystała Danuta Dzierzkowska w swej pracy pt. *Biblioteka Główna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1918—1939*¹. Również sprawozdanie dyrektora Biblioteki, doc. dra Romualda Gustawa OFM i dra Witolda Nowodworskiego pt. *Dwadzieścia lat Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (1939—1958)*² zawiera wiele z interesujących nas danych.

Księgozbiór starych druków został zapoczątkowany w pierwszych latach istnienia Biblioteki drogą zakupów poczynionych przez władze uniwersyteckie, a przede wszystkim dzięki hojności dwóch ofiarodawców. W 1923 r. hr. Jerzy Moszyński zapisał Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, po swym ojcu Piotrze, księgozbiór wraz ze starymi drukami o wielkiej wartości naukowo-badawczej, których liczba wynosiła 3.162 woluminy. Z tej ogólnej liczby duży procent przypada na polonica XVI—XVII-wieczne oraz na druki obce z najstarszych i najświetniejszych oficyn w Europie. Drugi cenny dar rodziny Czorbów — po o. Konstantym Czorbie wpłynął do Biblioteki w 1927 r. Zbiór ten, z własnym ekslibrisem, liczył ponad 380 woluminów, przeważnie druków teologicznych XVI—XVIII w.

Ten bogaty zbiór dawnej książki, cenny pod względem ilościowym i jakościowym, stwarzał podstawę i perspektywę rozwojowe dla autonomicznej agendy Zbiorów Specjalnych, któraby nadał zbierała zabytki naszej kultury i służyła odpowiednim materiałem do badań historii Polski i historii piśmiennictwa staropolskiego.

Tymczasem gmach poklasztorny, w którym mieściła się Biblioteka, zupełnie nie przystosowany do potrzeb bibliotecznych, trudności finansowe Uniwersytetu oraz brak stałego, wykwalifikowanego personelu nie pozwoliły na organizacyjne wyodrębnienie działu starych druków. Wprawdzie dzieła te nie utonęły w ogólnej masie nowych druków zwartych, gdyż były magazynowane osobno w kilku małych i niskich celach zakonnych, ale o samodzielnej pracowni starych druków nie można było wówczas marzyć. Znalazł się zaledwie przysłowiowy kąt w ogólnej pracowni bibliotecznej, gdzie pod opieką kierowniczkii Emilii Szeligowskiej w latach 1919—1923 i 1938—1939 około 5 osób wykonywało różne czynności, a w l. 1925—1928 maksymalnie pracowało 9 sił pomocniczych. Wobec ciągłych zmian personelu bibliotecznego, rekrutującego się z rzesz studenckich, szkolenie w technice pracy bibliotekarskiej i zastosowanie stałego podziału funkcji nie były łatwe. Mimo to, udało się kierownictwu Biblioteki wytypować jedną stałą pracownicę w osobie

¹ Arch. Bibl. Muz. T. 8: 1964 s. 187—244.

² Tamże. T. 1: 1959/60 z. 2 s. 146—148.

mgr Jadwigi Rosińskiej (Abramowiczowej) do opracowywania starych druków. Od 1920 r., jako studentka, należała ona do przodującej grupy sił pomocniczych Biblioteki. Po ukończeniu studiów nadal przez cały okres międzywojenny katalogowała stare druki i wpisywała je do inwentarza. Z braku wykwalifikowanych bibliotekarzy zajmowała się też katalogowaniem nowszych publikacji w języku rosyjskim i łacińskim.

Na skutek decyzji Komisji Bibliotecznej KUL w sprawie szybszego udostępnienia zasobów Biblioteki, przy opracowywaniu starych druków stosowano różnorodne uproszczenia. Jednakże nie zrezygnowano z podawania drukarni i opisu zewnętrznego (tj. formatu i objętości druku), wpisując je nawet do inwentarza. Wprawdzie przy katalogowaniu poloników opierano się na III części *Bibliografii polskiej* K. Estreichera, jednakże nie podawano cytatu bibliograficznego na karcie katalogowej, której opis, a właściwie części składowe opisu, sporządzano zbyt dowolnie, gdyż nie było w tym czasie jednolitej instrukcji katalogowania starych druków dla użytku bibliotek polskich. Nie sporządzano też żadnych odsyłaczy, nawet w wypadku, gdy został wyszukany autor druku anonimowego na podstawie bibliografii. Tego rodzaju uproszczenia przyśpieszały opracowanie, ale nie przyczyniały się do przejrzystości katalogu.

W tym okresie stare druki Biblioteki nie miały własnej księgi inwentarzowej. Były wpisywane do ogólnego inwentarza druków zwartych. Zaopatrywano je w bardzo skomplikowaną sygnaturę ułamkową: pod kreską znajdował się numer currens inwentarza, a nad kreską numer indywidualny w obrębie formatu, poprzedzony cyfrą rzymską II na oznaczenie przynależności książki do działu starych druków; po tej cyfrze stawiano znak literowy; a na oznaczenie formatu 16°, b — formatu 8°, c — formatu 4°, d — formatu 2°.

II a 1015

miała taką postać $\frac{\quad}{25018}$

25018

Stare druki nie posiadały też odrębnego katalogu. Karty katalogowe (zaopatrzone tylko w górną część sygnatury) włączano do katalogu krzyżowego druków zwartych nowych.

Wykaz statystyczny za rok kalendarzowy 1938 przesłany do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz materiały sprawozdawcze kierowniczki Biblioteki Szeliowskiej z dnia 1. X. 1941 r. wykazują ogólny stan zbiorów bez wyszczególniania liczby woluminów starych druków. Wobec tego, na podstawie obliczeń dokonanych bezpośrednio z inwentarza ustalono, że w chwili wybuchu II wojny światowej tj. 1. IX. 1939 r. Biblioteka Uniwersytecka KUL posiadała opracowanych 4.460 dzieł w 5.307 woluminach oraz 16 inkunabułów, które już wówczas były zarejestrowane przez Kazimierza Piekarskiego z Biblioteki Narodowej do projektowanego „Centralnego katalogu inkunabułów w Polsce”.

Należy też zaznaczyć, że do starych druków zaliczono polonica wydane po 1800 r. Przesunięto bowiem granicę chronologiczną do połowy XIX w. ze względu na to, że z tego okresu pochodzą bardzo rzadkie druki emigracyjne i ulotne z lat 1831—1848.

Biblioteka przetrwała okres okupacji pod zarządzeniem niemieckim, jako odrębny oddział tzw. Staatsbibliothek dystryktu lubelskiego w Generalnym Gubernatorstwie i właściwie w księgozbiornie starych druków nie poniosła dużych strat. Według pisemnej relacji E. Szeliowskiej „Niemy zabrali kilkaset woluminów nie opracowanych XVIII-wiecznych druków dla ówczesnego gubernatora lubelskiego Zoenera”.

Po oswoobodzeniu Lublina 17. VII. 1944 r. Biblioteka pozostawała kilka miesięcy bez dyrektora, a cały ciężar wznowienia działalności spoczywał na barkach przedwojennej kierowniczkii Szeligowskiej. Ona to z energią i młodzieńczym wprost zapalem, przy pomocy żony woźnego Pawła Wierzchowskiego oraz jednej bibliotekarki, mgr Marii Kunowskiej, powołanej do pracy przez ks. rektora Antoniego Słomkowskiego, zainicjowała najpilniejsze prace, by na inaugurację roku akademickiego 12. XI. 1944 r. przywrócić właściwe przeznaczenie i funkcję Czytelni, zamienionej przez dyrekcję Staatsbibliothek na składnicę książek.

W dniu 14. XI. 1944 r. Senat KUL powołał na stanowisko dyrektora Biblioteki prof. dra Andrzeja Wojtkowskiego. W tym czasie stawiła się do pracy przedwojenna bibliotekarka mgr Anna Szpakowska-Halecowa, a w styczniu 1945 r. została zatrudniona mgr Krystyna Deptułowa. Władze uniwersyteckie uczyniły ważny krok na drodze rozwoju Biblioteki, angażując i zwiększając z każdym rokiem stały personel o pełnym wymiarze godzin pracy.

Jednakże stan techniczny gmachu uległ znacznemu pogorszeniu w czasie działań wojennych. Ciasnota, zimno i prymitywne warunki lokalowe nie mogły zapewnić szans rozwojowych Bibliotece. Zanim władze uniwersyteckie zdołały zrealizować plan adaptacji większego pomieszczenia przy ul. Chopina 27 do potrzeb bibliotecznych, przez pierwsze lata powojenne część personelu musiała urzędować w Czytelni, z braku miejsca, jedynej niewielkiej pracowni. Jednocześnie, obsługując czytelników, wykonywano przeróżne czynności jak rejestracja nabytków, katalogowanie druków nowych, a także opracowywanie starych druków. Niezależnie od zajęć tego typu, katalogowaniem i inwentaryzacją starych druków z zasobów przedwojennych zajmowali się od 1. III. 1945 do 1. IV. 1947 r. zatrudnieni dwaj bibliotekarze z Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie: Maria Małachowska-Staszelis i mgr Kazimierz Jasiulaniec oraz dorywczo M. Kunowska, z racji odbytej praktyki w Bibliotece Narodowej w 1939 r. Ją też Dyrekcja skierowała w listopadzie 1948 r. na kurs poświęcony metodzie opracowywania inkunabułów i starych druków, zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty w Bibliotece Jagiellońskiej, by mogła samodzielnie kontynuować rozpoczętą pracę.

Do 1. XI. 1949 r. zinwentaryzowano łącznie 770 starych druków w 844 woluminach. Nadto w tym samym okresie prof. Wojtkowski, pracujący nad katalogiem rękopisów, skatalogował 662 pozycje starych druków współprawnych z manuskryptami.

Mimo braku odpowiedniego pomieszczenia w starym gmachu, dyrektor dołożył wiele starań, żeby zapewnić Bibliotece nie tylko dopływ współczesnej literatury naukowej, ale także cennych dzieł zabytkowych. W tym czasie Biblioteka zakupiła dwa niewielkie zbiory starych druków: Rojowskich z Bystrzycy i Komierowskich z Poznańskiego. Ministerstwo Oświaty zaś, za poniesione straty i zniszczenia wskutek wojny i okupacji, przydzieliło Bibliotece ze Zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych znaczną ilość starych druków, głównie treści teologicznej i z dziedzin wiedzy odpowiadających kierunkom studiów na KUL.

W okresie od VIII. 1944 r. do XII. 1949 r. włącznie zgromadzono starych druków według następujących źródeł nabycia:

kupno (1946) biblioteka Rojowskich	343 wol.
„ (1948) biblioteka Komierowskich	522 wol.
przydziały (1946, 1949) z Księgozbiorów Zabezp.	5.813 wol.
przydział (1947) księgozbioru kapituły przemys.	11.775 wol.

razem 18.435 wol.

Na uwagę zasługują zakupione stare druki Komierowskich. Wchodziły one w skład biblioteki Romana Komierowskiego (1846—1924) prawnika, pisarza historycznego, polityka i posła na sejm pruski, w którym w sprawach polityczno-ekonomicznych bronił interesów narodu polskiego. W obawie przed niemiecką zagładą w 1939 r. syn, Tomasz Komierowski, ukrył ten historyczny księgozbiór na Lubelszczyźnie (w Milejowie). Stąd też został on zabrany przez Niemców i zdeponowany za pośrednictwem dyrekcji Staatsbibliothek w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej KUL przy ul. Dolnej P. Marii 4. Po wojnie Ministerstwo Oświaty przyznało prawo własności Andrzejowi Komierowskiemu, spadkobiercy Tomasza, zamordowanego przez Niemców i zezwoliło na sprzedaż Bibliotece tego bardzo zdekompletowanego i zniszczonego księgozbioru.

We wrześniu 1949 r., pod kierunkiem mgra Jana Wiślińskiego, zostały przewieziona z inventaryzowane stare druki do nowego gmachu przy ul. Chopina 27. Natomiast nie skatalogowane powojenne nabytki pozostawały do lipca 1950 r. w dawnym gmachu, gdzie zakończono wpisywanie ich do rejestru przybytków.

Po objęciu stanowiska dyrektora Biblioteki przez doc. dra Romualda Gustawa OFM zakończono przeprowadzkę. Stare druki otrzymały odrębne pomieszczenie w magazynach na V piętrze i w nie wykończonym bocznym skrzydle IV piętra (bez podłogi, o ścianach nie tynkowanych). Ustawiono je na drewnianych regałach. Powstała też odrębna, mała pracownia starych druków z prowizorycznie odgródzonej części pomieszczenia magazynowego. Nie stać było Biblioteki w tym czasie na lepsze warunki i wyposażenie.

Niezależnie od zasadniczej akcji organizowania pracy bibliotecznej w nowych i lepszych warunkach, dyrektor Biblioteki poświęcił dużo czasu i energii, by wraz z kierownictwem Działu Gromadzenia Zbiorów, uzyskać ze Zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych dalsze przydziały starych druków, którymi nie interesowały się biblioteki uniwersytetów państwowych. O doborze i selekcji nie mogło być mowy, gdyż niejednokrotnie chodziło o ratowanie starych druków przed skazaniem ich na makulaturę. W wyniku starań otrzymano z przydziałów Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki:

w 1950 r.	1.987 wol.
II. i V. 1951 r.	21.016 „
XI. 1953 r.	310 „
II. 1956 r.	5.785 „
<hr/>	
razem	29.098 „

Ponadto Oddział Gromadzenia Zbiorów w przeciągu 20-letniej pracy przekazał do Sekcji Starych Druków:

uzyskane drogą kupna	808 wol.
„ z darów	1.489 „
„ z wymiany	587 „
<hr/>	
razem	2.884 wol.

Sumarycznie w okresie powojennym (1945—1970) zgromadzono 50.435 wol. starych druków. Liczba inkunabułów wzrosła z 16 do 113 pozycji w 84 woluminach.

Z większych zespołów książkowych, jakie wpłynęły w tym czasie do Sekcji Starych Druków, zasługuje na uwagę księgozbiór Seminarium Duchownego z Siedlec. Wchodzące w skład jego stare druki pochodzą z Biblioteki Seminarium Diecezjalnego w Janowie Podlaskim, o której pisał znany lubelski bibliofil ks. Ludwik

Zalewski³. Powstanie jej datuje się na r. 1687. Początkowo księgozbiór ten był bardzo skromny. Dopiero w XVII w., dzięki darom biskupów Jana Aleksandra Lipskiego, Franciszka Antoniego Kobielskiego, Antoniego Erazma Wołowicza, Adama Naruszewicza i innych duchownych wzrósł niepomniernie w cenne dzieła treści teologicznej i filozoficznej.

Po kasacie diecezji podlaskiej w 1866 r. przez władze rosyjskie, ówczesny biskup Beniamin Szymański pozwolił księżom i starszym alumnom wybrać na własność dzieła, „jakie kto uważać będzie dla siebie za najstosowniejsze do pracy”⁴.

Wskutek tego pięcioletni księgozbiór został przebrany z cenniejszych dzieł. Resztę po 1874 r. przewieziono, na polecenie biskupa lubelskiego Walentego Baranowskiego do Seminarium Duchownego w Lublinie, gdzie dopiero w 1910 r. po uprzednim skatalogowaniu, włączono do własnego księgozbioru. Jednakże po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. władze restytuowanej diecezji podlaskiej wystąpiły z żądaniem zwrotu książek pochodzących z Biblioteki Diecezjalnego Seminarium Duchownego z Janowa Podl. W rezultacie 3.000 tomów wybranych spośród zasobu Lubelskiej Biblioteki Seminaryjnej powróciło do pierwotnego właściciela, tj. do Biblioteki Diecezjalnego Seminarium Podlaskiego, które znajduje się obecnie w Siedlcach. Ze względu na trudności lokalowe w 1966 r. Seminarium to podarowało Bibliotece Uniwersyteckiej z owego zabytkowego księgozbioru 850 woluminów starych druków, przeważnie zdekompletowanych i zagrzybionych.

Znaczny przyrost starych druków wymagał utworzenia odpowiedniej agendy, której zadaniem byłoby opracowanie i udostępnianie posiadanych zbiorów pod względem ich użytkowej wartości naukowej i zabytkowo-kulturalnej. Tymczasem brak odpowiednio wykwalifikowanego personelu oraz konieczność zorganizowania Biura Katalogowego dla druków zwartych nowych nie pozwoliły na uruchomienie działu starych druków. Wprawdzie w sierpniu 1951 r. zaangażowano specjalnie do starych druków mgr Barbarę Horyszewską, ale po trzech miesiącach opuściła ona Bibliotekę. W tym krótkim czasie zdołała jednak przy pomocy stypendystów wydzielić polonica od druków obcych następnie posegregować obie grupy według stuleci, a w obrębie wieków według formatów.

Odtąd Dyrekcja Biblioteki dysponując tylko własnym personelem, wyszkolonym też w zakresie katalogowania starych druków, tak planowała przesunięcia w poszczególnych działach, by po krótszych lub dłuższych przerwach, prace katalogowe starych druków posuwały się naprzód.

I tak w styczniu 1952 r. mgr M. Kunowska została skierowana na przeciąg 9 miesięcy do opracowywania starych druków. Na wstępie przeprowadzone skontrum wykazało, że stan opracowania księgozbioru wynosił 5.893 dzieła łącznie z 662 pozycjami drobnych druków współprawnych z rękopisami. W okresie tych kilku miesięcy skatalogowała ona 864 dzieła w 518 woluminach, które z konieczności wpisała do nowych trzech inwentarzy (dla każdego wieku w odrębnej księdze), gdyż w 1949 r. przerwano wpisywanie do przedwojennego inwentarza i zaprowadzono nowe księgi inwentarza wyłącznie dla druków XIX-wiecznych i współczesnych. W związku ze zmianą inwentaryzacji starych druków wprowadzono też dla nich uproszczone sygnowanie: oznaczenie wieku cyfrą rzymską, a w obrębie każdego wieku numerus currens z rezerwą znacznej ilości numerów dla formatu (nie ujawnionego w sygnaturze). W tym też czasie został zapoczątkowany katalog typograficzny dla poloników.

³ Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diec. lubelskiej i podlaskiej. Warszawa 1926 s. 39-49.

⁴ J. Pruszkowski: Janów Biskupi czyli Podlaski. Kraków 1897 s. 325.

Po czteroletniej przerwie, dn. 1. V. 1956 r., podjęła pracę w godzinach zleconych mgr Zofia Wiślińska pod kierunkiem wicedyr. J. Wiślińskiego. Równocześnie trzej bibliotekarze katalogowali dorywczo w Biurze Katalogowym, pod kierunkiem M. Kunowskiej, polonica XVI—XVIII-wieczne i druki obce XVI—XVII-wieczne z księgozbioru przemyskiego. Łącznie skatalogowano 3.046 dzieł w 3.226 wol., dla których stypendyści powielili karty do katalogu wewnętrznego i typograficznego. Druków przemyskich nie inwentaryzowano.

Po ustąpieniu mgr Z. Wiślińskiej w 1958 r. przyszła znów kolej na dłuższą przerwę. Dopiero od 14. IV. 1961 r. do 30. III. 1962 r. oraz w okresie od 1. I. — 10. X. 1963 r. były prowadzone prace porządkowe, katalogowe i melioracyjne przez mgr Bronisławę Koszałkę i stypendystów pod kierunkiem J. Wiślińskiego. Melioracja polegała na przekatalogowaniu przedwojennego zasobu poloników według zasad przyjętych w Bibliotece Narodowej oraz na przeniesieniu ich z dawnego inwentarza ogólnego do odrębnych ksiąg inwentarzowych starych druków. W starym inwentarzu pozostawiono tylko druki obce w liczbie 2.378 dzieł w 2.781 wol. do czasu rozpoczęcia inwentaryzacji skatalogowanych dzieł tego typu. Niezależnie od powyższych czynności opracowano i inwentaryzowano bieżące nabytki poloników.

Na tym etapie zajęć w Sekcji Starych Druków wyłoniła się sprawa katalogowania druków obcych, które stanowiły przewagę w nagromadzonych przez lata zasobach, posegregowanych tylko według wieków.

Toteż od dnia 10. X. 1963 r. Dyrekcja Biblioteki poleciła M. Kunowskiej zająć się skatalogowaniem ich skróconym sposobem. Polegał on na tym, że w opisie tytułu uwzględniało się tylko ważniejsze elementy, bez podawania podtytułów, tłumaczy i wydawców. Adres wydawniczy i szczegóły wydawnicze sprowadzały się do miejsca wydania, daty wydania i objętości liczbowanej, a więc bez uwidaczniania kart nieliczbowanych, drukarzy, formatu bibliograficznego, tytułów tomowych oraz bez inwentaryzacji. Ta metoda niewątpliwie przyspiesza opracowanie druków obcych, ale ma też wiele stron ujemnych.

Poza tym należało realizować postulat Dyrekcji Biblioteki odnośnie ustawienia druków obcych w magazynie i sygnowanie ich według działów — w przeciwieństwie do poloników, które zostały ustawione i osygnowane kolejno w obrębie wieków na wzór Biblioteki Narodowej.

Ustawienie obcych druków według działów, określonych identycznymi symbolami literowymi, jakie przyjęła Czytelnia Ogólna dla swego księgozbioru podręcznego, sięga do znacznie dalszych wzorów, bo zaczerpniętych z praktyki bibliotek średniowiecza. Wtedy to zasoby biblioteczne nie tylko ustawiono ale i inwentaryzowano „według przynależności książek do 19 z góry ustalonych i ujętych w pewien system grup treściowych”⁵. Oczywiście dobór tych grup w księgozbiorze Czytelnia i Sekcji Starych Druków Biblioteki KUL jest bardziej zmodernizowany i dostosowany do potrzeb współczesnego czytelnika.

Wprawdzie przy takim sposobie ustawienia druków trudno jest zarezerwować pomiędzy działami dostateczną ilość wolnego miejsca dla dalszych nabytków z danej dziedziny wiedzy, zwłaszcza w magazynie uszczuplonym o 1/3 dawnej przestrzeni, którą przerobiono w 1965 r. na dwie kondygnacje klatki schodowej. Jednakże dodatnie strony, zwłaszcza możliwość orientowania się na podstawie autopsji i danych liczbowych w zasobach poszczególnych gałęzi nauk, zadecydowały o wprowadzeniu działowego systemu ustawienia druków obcych w magazynie. Również dla

⁵ B. Kocowski, M. Burbińska, K. Głombiowski: Z dziejów książki na Śląsku. Wrocław 1953 s. 90—91.

szybszej informacji czytelników o posiadanych dziełach z różnych dziedzin wiedzy zaprowadzono katalog działowy druków obcych.

Od XII.1963 r. do I.V.1964 r., w ramach prac zleconych, kilku pracowników z innych agend Biblioteki katalogowało druki obce. Korektę zaś sporządzonych opisów i sygnowanie przeprowadzała mgr M. Kunowska, która po tym terminie aż do 6.X.1968 r. opracowała sama zarówno druki obce, jak polonica oraz inkunabuły, przy doraźnej pomocy technicznej jednego lub dwóch stypendystów — studentów. Co więcej, od I. 1966 r. do 6.X.1968 r. zajmowała się ona także dodatkowo retrospektywną melioracją katalogu alfabetycznego druków nowych. Ponadto od 6.X.1968 r. ponownie została przeniesiona, na przeciąg całego roku, do pracy w drugim zespole katalogowania druków nowych. Niewątpliwie przytoczone tu fakty były przyczyną zmniejszonych osiągnięć Sekcji Starych Druków w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL.

Poniżej zamieszczona tabela przedstawia stan liczbowy starych druków opracowanych w poszczególnych okresach na przestrzeni 52 lat istnienia Biblioteki.

Lata	bez podziału na grupy										przybyło w danym okresie		razem	
											dział	wol.	dz.	wol.
1918—1939													4.460	5.307
1945—1949											1.433	844	5.893	6.151
	polonica		druki obce		adl. z rkp.	pol. przem.		obce przem.						
	dz.	wol.	dz.	wol.		dz.	wol.	dz.	wol.					
1952—1958	3.717	3.331	2.378	2.701	662	3.046	3.226			3.910	3.443	9.803	9.338	
1961—1968	7.034	6.201	14.609	15.892	662	3.096	3.285	525	559	16.123	16.599	25.926	25.937	
1.IX.69— 1 X.1970	7.314	6.478	16.137	17.983	662	3.096	3.285	525	559	1.808	2.368	27.734	28.305	
do tego dochodzą opracowane inkunabuły:											113	84	27.847	28.389

Jak widać z powyższej tabeli, zostało już opracowane 50% starych druków nagromadzonych przez pierwsze lata powojenne. Ten procent znacznie się zwiększy, gdy weźmiemy pod uwagę ponad 3.000 dubletów, wyłączonych w trakcie opracowywania zasobów, jako materiał nadający się do wymiany z innymi bibliotekami.

Inkunabuły opracowano w latach 1966—1968, ale nie posiadają one jeszcze inwentarza. Opisy kartkowe do katalogu alfabetycznego chronologicznego, działowego i typograficznego oraz zestawiona konkordancja not bibliograficznych, według *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* i *Repertorium bibliographicum* Haina mogą służyć jako wstępny materiał do sporządzania właściwego inwentarza. Niezależnie od tego przewidzianego w planie pracy na przyszłość projektu, Biblioteka Narodowa w 1967 r. zarejestrowała inkunabuły Biblioteki do Centralnego katalogu inkunabułów znajdujących się w bibliotekach polskich.

Zajmijmy się teraz scharakteryzowaniem zasobu starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Księgozbiór starych druków posiada, jak już wspomniano,

niejednolity charakter pod względem proveniencji. W głównym swym zrębie narastał w sposób okolicznościowy. Niejednolity jest także pod względem treści oraz pod względem językowym i typograficznym. Treściowo w przeważającej liczbie odnosi się do teologii, następnie do historii, filozofii, filologii i innych gałęzi wiedzy.

Pod względem językowym dominuje w nim łacina. Począwszy od XV w. panowała ona nie tylko w pismach kościelnych i teologicznych, ale także w dziełach prawnych, filologicznych i przyrodniczych. Dopiero w czasach Odrodzenia i Reformacji pojawiły się różne publikacje w językach narodowych. Stąd też Biblioteka Uniwersytecka KUL posiada niemałą ilość druków w języku francuskim, głównie z zakresu historii oraz literatury świeckiej i religijnej, natomiast w języku niemieckim wyróżniają się też zasobnością inne dziedziny wiedzy.

Polonica, obejmujące druki nie tylko w języku polskim, lecz także wszystkie publikacje wydane na terenie Polski oraz dotyczące spraw polskich, bez względu na język, w jakim są drukowane, tworzą liczbowo skromniejszą kolekcję (1/5 część całego księgozbioru), ale od 1952 r. wyodrębnioną w magazynie starych druków i zaopatrzoną we własny katalog.

Przechodząc do bardziej szczegółowej charakterystyki księgozbioru, w pierwszym rzędzie zwrócimy uwagę na inkunabuły, ponieważ stanowią one najcenniejszą grupę starych druków Biblioteki. Znajdują się wśród nich bardzo rzadkie egzemplarze w Polsce, a nawet unikaty. Wymienimy w pierwszym rzędzie 4 polonca, dwa treści teologiczne i dwa z zakresu językoznawstwa:

1. Turrecremata Joannes de: *Expositio in Psalterium*, Kraków, druk Kasper Straube (?), ca 1475, 2°, H. + 15692 Wariant A.

Osoba pierwszego drukarza krakowskiego dotąd nie została definitywnie ustalona przez badaczy dziejów książki w Polsce. Najbardziej zbliżona do prawdy wydaje się być hipoteza Józefa Serugi, który, natrafiwszy w aktach wójtowskich Krakowa na nazwisko drukarza Kaspra Straubego, złączył je z osobą typografa publikującego w latach 70-tych XV stulecia w swej oficynie krakowskiej cztery znane nam druki, a wśród nich wymienione dzieło Turrecrematy. Nowsi jednak badacze tego zagadnienia wysunęli zastrzeżenia przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy dotyczącej pierwszego drukarza krakowskiego uznając ją nadal za otwartą⁶. Egzemplarz *Expositionis*, który posiada Biblioteka Uniwersytecka KUL, pochodzi z księgozbioru P. Moszyńskiego i jest współoprawny z XV-wiecznym rękopisem zawierającym tekst psalterza w języku niemieckim i łacińskim jako uzupełnienie treści inkunabułu. Druk zdobi wstępny inicjał z barwną floraturą i oryginalna XV-wieczna oprawa — deska pokryta skórą brązową, tłoczona ślepym wyciskiem, zaopatrzona w kłamy. Z zapiski proveniencyjnej dowiadujemy się, że wkrótce po ukazaniu się druku został on własnością biblioteki kościelnej w Elblągu.

2. Nicolas de Błonia: *Tractatus sacerdototalis de sacramentis deque divinis officiis et eorum administrationibus*, Strassburg, Georgius Husner, 18. VI. 1487, 4° H. + 3251.

Autor tego traktatu — Mikołaj z Błonia — to uczeń Akademii Krakowskiej, słynny w XV w. kanonista i kaznodzieja, wybrany przez kapitułę poznańską prokuratorem na sobór bazylejski; przypuszczalnie nie towarzyszył jednak biskupowi Stanisławowi Ciołkowi w jego podróży do Bazylei, jak to mylnie przedstawia bp Józef Sebastian Pelczar⁷.

3. Joannes Glogoviensis: *Declaratio Donati minoris de octo partibus orationis*, Leipzig. Wölf. Staedel, 1500, 4° Estr. XVIII, 175.

⁶ A. Lewicka-Kamińska: Początki drukarstwa w Krakowie. W: *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera (1827—1908)*. Kraków 1964 s. 235—236.

⁷ B. Ulanowski: Mikołaj z Błonia, kanonista polski z pierwszej połowy XV w. *Rozpr. i Spraw. w Pos. Wyd. Hist.-Filoz. A.U.* T. 23: 1888 s. 1—60. — K. Morawski: Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. T. 1. Kraków 1900 s. 247, 289, 339. — J. S. Pelczar: Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce. Wyd. 2. Kraków 1917 s. 56—59.

Dzieło to, sławnego uczonego, polihistora i profesora Akademii Krakowskiej (zm. w 1507 r.) nie jest notowane w *Repertorium bibliographicum* Haina i nie jest reprezentowane w bibliotekach polskich. Jest ono tym cenniejsze, że gramatyka Donata jako podręcznik szkolny uległa szybkiemu zacytaniu, nie będąc chroniona przez ówczesnych użytkowników.

4. Helias Petrus: *Grammatica cum commento Joannis Sommerfeld*, [Strassburg], Martinus Flach, 9. IV. 1499 4^o H. 8422.

Dzieło dedykowane Janowi Haunolt, kanonikowi wrocławskiemu i łączyckiemu (Estr. XVIII 85—86). Egzemplarz Biblioteki Uniwersyteckiej KUL zawiera dwie noty proveniencyjne: 1) sum Bibliothecae Conventus Vlodaviensis OSPE ... [wyrazy nieczytelne], 2) sum venerabilis Adae Zsniugncki plebanii in Kocko anno 1672. Świadczą one, że podręcznik ten przez długi czas był używany w ziemi lubelskiej. Komentatorem ostatniego dzieła jest Jan Sommerfeld, uczeń, a potem profesor Akademii Krakowskiej, autor samoistnego druku pt. *Modus epistolandi*. Zmarł 12. X. 1501 r., a swój księgozbiór zapisał Bibliotece Akademii Krakowskiej. Po jego śmierci, na pokrycie długów, sprzedano część książek. Spośród nich jedna trafiła do zbioru inkunabułów Biblioteki. Jest to: Jana Crastonusa *Lexicon graeco-latinum* (Vizenza, druk Dionysius Bertolus, 10. XI. 1483 2^o GW. 7813) z notą proveniencyjną „in Alma Univ. Cracov, audit. professor Johannis Sommerfeld sum”.

Ze względu na pochodzenie określone w notce proveniencyjnej: „Pro cella praedicatoris in Lublyn”, może zaciekać inny inkunabuł, którego autorem jest s. Bernardinus Senensis pt. *Quadragesimale de christiana religione* (Basel, Joan. Amerbach, non post 1490 2^o GW. 3882). Jest to druk dobrze zachowany, w pięknej oprawie z okuciem, guzami metalowymi i klamrami.

Pod względem typograficznym inkunabuły Biblioteki wykazują przewagę drukarni niemieckich. Trudno w krótkiej charakterystyce zaprezentować wszystkie elementy drukarstwa artystycznego. Postaramy się skoncentrować uwagę tylko na jednym rodzaju wyposażenia typograficznego, które najbardziej może zainteresować miłośników pięknej książki, to jest na zdobnictwie książkowym. W najwcześniejszych drukach, jakie Biblioteka posiada, występują pierwsze drzeworyty ilustracyjne, konturowe, a płaszczyzny w nich z reguły są ręcznie kolorowane. Przykładem są inicjały w *Turrecrematy Expositio*...

Przy końcu XV w. zaczęto stosować w dekoracji druku drzeworyty czarno-białe, projektowane często przez słynnych rytowników, o bogatej tematyce, która w sposób dobitny, lakonicznie i nieraz drastycznie stara się wyrazić przyległą treść tekstu. Tego typu drzeworyty znajdujemy w inkunabule *Rudimenta novitiorum*, nieznanego autora (Lübeck, Lukas Brandis 5. VIII. 1475, 2^o HC. 4996). Jest on bogato zdobiony drzeworytami figuralnymi, inicjałami, drzewami genealogicznymi i bordiurami wzorowanymi na rękopisach.

Najwięcej drzeworytów wykonanych przez nauczyciela H. Dürera zawiera inkunabuł Hartmanna Schedla *Liber chronicarum* (Nürnberg, Anton Koberger, 12. VII. 1493, 2^o HC 14508). Są tam, oprócz scen z historii świętej i powszechnej, widoki różnych miast europejskich, a z polskich Krakowa i Nysy. Są to drzeworyty szablonoowo rysowane, w stylizacji form późnogotyckich, starannie wycięte, ale bez większego artyzmu. Natomiast niezwykle wysoką wartość artystyczną posiadają ilustracje do Sebastiana Brandta *Narrenschiff* (Basel, J. Bergmann, 1. III. 1498, 4^o GW. 5062). Pełne humoru, werwy, a nawet złośliwej satyry odznaczają się oryginalnym i śmiałym ujęciem tematu książki — głupoty ludzkiej.

Z tych kilku przykładów widzimy, że książka w XV w. była cennym nabytkiem dla ówczesnych bibliotek, a nieosiągalna dla indywidualnego i niezamożnego czytelnika, ze względu na niewielki nakład i wysoką cenę. Mogła więc kusić bibliofilów tej epoki swą piękną szatą zewnętrzną oraz głębłą myślą. Toteż dla bezpie-

czeństwa przykuwano ją łańcuchami do pulpitu. Biblioteka KUL posiada jeden egzemplarz inkunabułu z dobrze zachowaną katenacją. Są to Klemensa V papieża *Constitutiones* (Speyer, Peter Drach, 21. IX. 1481, 2° GW 7094).

Nie mniej wartościowy pod względem piśmienniczym, bibliofilskim i typograficznym jest zbiór poloników, drukowanych na przestrzeni XVI, XVII i XVIII w.

Od 1503 r. rozpoczyna się nieprzerwana działalność drukarni krakowskich, którą zapoczątkował swoim warszatem Kasper Hochfeder. Z trzyletniego okresu jego pobytu i produkcji w Krakowie Biblioteka posiada bardzo cenny i najokazalszy druk: *Missale Vratislaviense* (nakładem Jana Hallera i Seb. Hybera, z 14. V. 1503, w formacie 2°). Dysponując dużym zasobem typograficznym, używanym do druków niemieckich, zastosował Hochfeder w tym mszale typ czonek tekstowych, podobny do szwabachy, ale w materiale ilustracyjnym zawarł tematykę nawskroś polską. Są tam drzeworyty zastosowane po raz pierwszy a przedstawiające: herby Korony i Litwy, Śląska, Krakowa, patronów śląskich oraz scenę wskrzeszenia Piotrawina przez św. biskupa Stanisława ze Szczepanowa.

Do bardzo rzadkich druków należy cała produkcja pierwszej, stałej oficyny Jana Hallera w Krakowie, działającej w latach 1505—1525. Biblioteka posiada 16 pierwodruków hallerowskich. Spośród nich wymienię tylko słynne statuty pt. *Commune Poloniae Regni privilegium*, tłoczone 27. I. 1506, a wydane przez Jana Łaskiego, kanclerza w. koronnego, potem arcybiskupa gnieźnieńskiego. On to na rozkaz króla Aleksandra Jagiellończyka opracował pierwszy zbiór praw krajowych na skalę europejską. Żaden bowiem naród w tym czasie nie zdobył się jeszcze na zbiorowe wydanie swych praw. Tekst statutów jest wydrukowany w języku łacińskim, czcionką gotycką, a egzemplarz biblioteczny, wskutek zdefektowania, nie posiada najcenniejszego fragmentu, dzięki któremu zalicza się ten druk do zabytków piśmiennictwa staropolskiego; chodzi tu o wydrukowany w Statutach po raz pierwszy tekst *Bogurodzicy* w języku polskim. Również godne są uwagi drzeworyty, przedstawiające kanclerza Łaskiego wręczającego królowi zwój praw, obrady sejmowe, rodowód króla Kazimierza Wielkiego oraz wizerunki św. patronów: Wojciecha, Stanisława, Floriana, Waława.

Nie sposób wymienić, choćby po jednym przykładzie, z całej plejady XVI-wiecznych oficyn krakowskich; czy to spośród 6 pozycji druków Unglera (z lat 1510—1536), który pierwszy zaczął drukować w języku polskim i pierwszy wprowadził czcionkę antykwę germańską; czy to spośród 13 pozycji druków H. Vietora (z l. 1518—1547), który znów, będąc pod wpływem prądów humanistycznych, wprowadził czcionki o pięknym kroju zwane antykwą renesansową; czy też spośród 70 pozycji drukarni Łazarzowej (z l. 1547—1577), 30 pozycji drukarni Scharffenbergów (z l. 1521—1606), albo spośród 200 pozycji Piotrkowczyków (z l. 1574—1620), których drukarnia zasłynęła z tekstów konstytucji sejmowych.

Poza licznymi drukarniami krakowskimi Biblioteka Uniwersytecka KUL skupia w Sekcji Starych Druków produkty wszystkich XVII—XVIII-wiecznych oficyn całej Polski oraz dzieła niemal wszystkich pisarzy staropolskich, zarówno świeckich jak i duchownych, wydane za granicą.

Pokażną grupę, bo 200 pozycji, stanowią lubliniana. Wśród nich nie brak pierwszej książki wydrukowanej w 1630 r. w języku polskim przez pierwszego drukarza lubelskiego Pawła Konrada. Jest to Drexeliusa *Słonecznik albo porównanie woli ludzkiej z wolą Bożą*.

Księgozbiór poloników Biblioteki KUL jest tym cenniejszy, że posiada znaczną ilość druków rzadkich, z których wiele jest nieznanych *Bibliografii polskiej* Karola Estreicher'a. Kartoteka tego typu druków liczy około 300 pozycji.

Oceniając ogólnie wartość naukową druków obcych należy przyznać, że zestawione według podstawowych dziedzin wiedzy zawierają bogaty materiał do studiów nad historią Kościoła Katolickiego i innych wyznań, nad historią powszechną, kulturą i literaturą starożytną a także ówczesną. Mogą też służyć do historycznej analizy zagadnień filozoficznych i teologicznych, jakie absorbowwały w tym czasie społeczeństwa i całe narody. Obok piśmiennictwa katolickiego Biblioteka liczy duży zasób druków dysydenckich i ewangelickich. Na szczególną uwagę zasługuje dział biblijny, w którym opracowano przeszło 1000 wol. tekstów *Pisma św.* z XVI—XVIII w., bardzo poczytnych wśród wyznawców Lutera i Kalwina. A do tego dochodzą związane ściśle z biblią konkordacje najbardziej popularnych autorów jak Conrad de Alemania, Hugo a S. Charo oraz egzegezy biblijne, zarówno katolickich komentatorów: Corneliusa a Lapide, Tirinusa, Gersona i in., jak też protestackich: Lutera, Arndta i in. Również w zakresie teologii teoretycznej, obok właściwej, tradycyjnej apologetyki posiada Biblioteka duży zasób literatury polemicznej, z jednej strony broniącej stanowiska Kościoła Katolickiego i zwalczającej naukę innowierców (odstępców), a z drugiej atakującej Kościół i propagującej założenia reformatorskie Lutera, Kalwina, Jansena i in.

Zainteresowani historią drukarstwa europejskiego mogą znaleźć w Bibliotece duży zasób druków świadczących o bogatym dorobku kultury XV—XVIII w., której krzewicielami byli między innymi właściciele słynnych oficyn doby renesansu włoskiego: Aldus i Paulus Manutius z Wenecji. Ich druki, o pięknej kursywie łacińskiej i greckiej zwanej aldinami, szerzyły znajomość autorów klasycznych, komentowanych przez humanistów. Treścią i szatą zewnętrzną nie ustępowały im druki pochodzące z oficyn J. Frobenia z Bazylei, J. Oporina z Bazylei i Krzysztofa Plantina z Antwerpii, słynnego z wykonania pierwszej biblii poliglotycznej. Spośród drukarni XVII-wiecznych zasługuje na uwagę cały szereg estetycznych elzewirów z pięknym miedziorytowym frontispicem. Wprawdzie nie wszystkie, ale nie mniej efektownie i starannie były wykonane druki XVIII-wieczne, w których zdecydowanie panowało już zdobnictwo miedziorytowe.

W pobieżnej charakterystyce księgozbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej KUL trudno jest zasygnalizować wszystkie najcenniejsze pozycje przydatne do badań księgoznawczych. Wspomnę tylko o 5 dziełach pochodzących z rozproszonego księgozbioru ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz o trzech książkach, które niegdyś były własnością Józefa Andrzeja Załuskiego, zniszczonych prawie w całości podczas powstania warszawskiego w 1944 r.

W pracowni Sekcji Starych Druków znajduje się podręczny księgozbiór (ok. 400 wol.) obejmujący podstawowe wydawnictwa z zakresu bibliografii i nauki o dawnej książce. Służy on do opracowywania starych druków. Obok tego zbioru gromadzi się jeszcze wszystkie najdawniejsze słowniki, encyklopedie i druki o charakterze informacyjno-źródłowym z różnych dziedzin wiedzy, traktując je jako podstawę do projektowanego w przyszłości księgozbioru czytelnicy starych druków.

Odrębnej akcji udostępniania księgozbioru nie prowadzi się w Sekcji Starych Druków. Funkcję tę pełni w Bibliotece Czytelnia Główna i Wypożyczalnia. One też dysponują dokładnym materiałem statystycznym, dotyczącym poczytności dawnej książki. Musimy stwierdzić, że stare druki były i są wykorzystywane nie tylko przez studentów do prac seminaryjnych i magisterskich, ale także przez naukowców, bibliografów i badaczy piśmiennictwa staropolskiego. Jak już wspominałam znany inkunabulista i badacz zabytków języka polskiego Kazimierz Piekarski w 1939 r. z autopsji zarejestrował inkunabuły Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (brulion ocalał z pożogi wojennej w Bibliotece Narodowej), a w swej pracy pt. *Biblio-*

grafii dzieł Jana Kochanowskiego, wiek XVI i XVII (Kraków, wyd. 1 — 1930, wyd. 2 — 1934) powołał się na 6 egzemplarzy utworów Kochanowskiego znajdujących się podówczas w Bibliotece. W podobny sposób, opierając się na „Centralnym katalogu starych druków” w Bibliotece Narodowej, uwzględniają w swych pracach bibliograficznych egzemplarze będące własnością Biblioteki KUL: Maria Cytowska (Bibliografia druków urzędowych XVI wieku. Wrocław 1961), Eugenia Tiller (Bibliografia konstytucji sejmowych XVII wieku w Polsce. Wrocław 1968), Jadwiga Rudnicka (Bibliografia powieści polskiej 1601—1800. Wrocław 1964). Również Maria Błońska w swym artykule pt. *Próba nowego spojrzenia na dzieje krakowskiej oficyny drukarskiej Szwaipolta Fiola* (ok. 1483—1491)⁸ uzupełniła pracę K. Heintscha pt. *Ze studiów nad Szwaipoltem Fiolem* (Wrocław 1957) omówieniem i analizą nieznanych dotychczas w Polsce i autorowi dwóch wariantowych egzemplarzy księgi liturgicznej *Triod cwietajna*, drukowanej przez Fiola przy końcu XV w. Właśnie jeden z tych egzemplarzy znajduje się w zbiorze inkunabułów Biblioteki i został uznany przez autorkę artykułu za wariant B. Należy też wymienić trzytomową (w trakcie druku) pracę dr Marii Kossowskiej pt. *Biblia w języku polskim* (T. 1—2, Poznań 1968—1969), w której autorka przedstawiła powstawanie najstarszych polskich tłumaczeń *Pisma św.* oraz analizę językową przekładów na podstawie wielu egzemplarzy Biblioteki Uniwersyteckiej KUL.

Ważnym zadaniem Sekcji jest konserwacja zbiorów. W okresie międzywojennym i tuż po wojnie niewielkie były możliwości konserwacyjne. Niewielki wówczas księgozbiór starych druków podlegał systematycznemu wietrzeniu, odkurzaniu i profilaktycznie zasypywano go azotoxem — jedynym środkiem, dostępnym do konserwacji druków przed szkodnikami. Natomiast stare druki zgromadzone w latach 1946—1966 wykazują duży stopień zniszczeń, przede wszystkim zagrzybienia, zwłaszcza książki pochodzące ze zbiorów Komierowskich, Seminarium Duch. Podlaskiego i Przemyskiego. Nic dziwnego, bowiem losy tych zbiorów ściśle wiązały się z tragicznymi losami ich właścicieli i całego narodu polskiego. Prace konserwacyjne są więc niezbędne. Wprawdzie z końcem 1965 r. powstała na terenie magazynu starych druków Pracownia Konserwatorska. Nawet dla ochrony przed zagrzybieniem poloników odkażono je mieszkanką denaturatu z naftaliną. Odpowiednie prace konserwatorskie pozostają nadal ważnym postulatem, by zgromadzony zbiór starych druków uchronić od zniszczenia.

Stałą troską Dyrekcji Biblioteki jest sprawa urządzenia odpowiedniej pracowni z powiększonym księgozbiorem podręcznym, pozwalającym na bardziej efektywne funkcjonowanie Sekcji. Wiąże się z tym także problem zwiększenia kwalifikowanego personelu. W obecnej sytuacji praca Sekcji przebiega w warunkach dość trudnych.

⁸ *Rocz. Bibl. Nar.* T. 4: 1968 s. 51—62.